

EUROPEJSKI MODEL ROLNICTWA – UWARUNKOWANIA EWOLUCJI

Stanisław Kowalczyk, Roman Sobiecki

Katedra Analizy Rynków i Konkurencji Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
Kierownik: prof. dr hab. Władysław Szymański

Słowa kluczowe: model rolnictwa, globalizacja, rolnictwo, wspólna polityka rolna
Key words: agriculture model, globalization, agriculture, Common Agricultural Policy

S y n o p s i s. Autorzy podejmują niezwykle ważny i jednocześnie dyskusyjny problem przyszłości europejskiego modelu rolnictwa (EMR) w warunkach narastającej globalizacji. Rolnictwo Unii Europejskiej stanowi pod wieloma względami wyjątkowy subsystem, który powstał w następstwie realizacji wspólnej polityki rolnej. Praca zawiera analizę podstawowych cech tego modelu, istotnych z punktu widzenia jego konkurencyjności w warunkach globalizacji. Analizowane są także takie następstwa globalizacji, jak konieczność weryfikacji kategorii marginalnych warunków produkcji rolnej oraz wpływ globalizacji na bezpieczeństwo żywnościowe. W konkluzji końcowej autorzy stwierdzają, że wiele wskazuje na to, iż globalizacja bez określonych działań politycznych i ekonomicznych może doprowadzić do degeneracji EMR i w efekcie jego odrzucenia lub zaniku, a więc do marginalizacji rolnictwa krajów Unii Europejskiej.

WPROWADZENIE

Koncepcja europejskiego modelu rolnictwa (EMR) eksponuje dualność jego funkcji. Obok celów związanych z produkcją żywności są i inne, związane z nowymi funkcjami rolnictwa i rozwojem obszarów wiejskich. Wydaje się, że koncepcja ta stała się już przedmiotem nowego konsensusu, co do współczesnych celów wspólnej polityki rolnej (WPR).

Reorientacja polityki Unii Europejskiej (UE) jest konsekwencją dotychczasowego rozwoju rolnictwa europejskiego. Dzięki postępowi, który dokonał się w ciągu ostatnich 30-40 lat, aktualny problem podaży żywności i bezpieczeństwa żywnościowego dla krajów członkowskich UE zmienił charakter w porównaniu do problemu z okresu bezpośrednio powojennego. Ostrości nabierają problemy związane z ochroną środowiska naturalnego, rozwojem poszczególnych regionów oraz z zabezpieczeniem socjalnym ludności wiejskiej.

Zmianie ulegają też zewnętrzne uwarunkowania rozwoju rolnictwa krajów UE. Obecnie, najważniejszą determinantą zmian w rolnictwie tych krajów, w tym Polski, są procesy globalizacji. Globalizacja tworzy nowy ład gospodarczy oparty o dominację mechanizmu rynkowego w skali ponadnarodowej. Ten nowy ład rodzi określone skutki, które dotyczą całej gospodarki światowej, każdej gospodarki krajowej z osobna, a także

poszczególnych sektorów (w tym rolnictwa), podmiotów gospodarczych, społeczeństw i konkretnych ludzi. W odniesieniu do rolnictwa rodzi się wiele pytań, w tym kluczowe: czy pod wpływem procesów globalizacji nastąpi jego marginalizacja, a jeśli tak, to jakie mogą być tego społeczne i ekonomiczne skutki. Odpowiedź na postawione pytania nie jest prosta ani jednoznaczna. Wymaga rozległych studiów, dyskusji i analiz. W niniejszym artykule podjęto próbę odniesienia się tylko do niektórych z nich, w tym przede wszystkim do pytania o przyszłość europejskiego modelu rolnictwa (EMR) w erze globalizacji oraz tym samym o przyszłość (kształt) WPR, która model ten wykreowała.

Badając problem globalnych uwarunkowań ewolucji EMR, przyjęto hipotezę, że globalizacja mikroekonomiczna, zachodząca m.in. w następstwie liberalizacji handlu artykułami rolno-spożywczymi, spowoduje zmniejszenie produkcji rolnej w krajach UE i wymusi odejście od EMR. Prowadzić to będzie do marginalizacji rolnictwa unijnego (w różnym stopniu w poszczególnych krajach członkowskich), a tym samym do osłabienia poziomu bezpieczeństwa żywnościowego krajów UE. Będzie to oznaczało także konieczność radykalnego przewartościowania WPR.

GLOBALIZACYJNE UWARUNKOWANIA ZMIAN EUROPEJSKIEGO ROLNICTWA

Globalizacja rolnictwa w wymiarze mikroekonomicznym polega na otwieraniu się rolnictwa ponad granicami państw ze wszystkimi tego konsekwencjami. Uściślając rozumienie otwartości rolnictwa, należy stwierdzić, że chodzi o uwalnianie rynku artykułów rolnych i działalności rolniczej ponad granicami państw. Paradygmatem globalizacji rolnictwa jest zatem otwieranie się, czyli znoszenie barier ograniczających alokację czynników produkcji, produkcję i dystrybucję artykułów rolnych. Uwzględniając specyficzne cechy niektórych czynników produkcji w rolnictwie, otwartość alokacyjna musi być rozumiana stosownie do tych naturalnych ograniczeń. Dlatego otwartość dla alokacji ziemi jako czynnika produkcji rolniczej oznaczać będzie niemożliwość jego przenoszenia z miejsc o gorszych ekonomicznych warunkach produkcji do miejsc o lepszych warunkach, lecz możliwość swobodnego, bez żadnych ograniczeń, nabywania ziemi w dowolnych ilościach i w dowolnych krajach na świecie¹.

Otwieranie się rolnictwa ponad granicami państw prowadzi do otwierania się konkurencji, która staje się w takich warunkach nieograniczoną konkurencją pomiędzy producentami i dystrybutorami artykułów rolnych. Paradoksalnie jednak uwalnianie rynku od granic państwowych i w ślad za tym otwieranie się konkurencji rolnictwa nie prowadzi do wolnego rynku. Wolna konkurencja zakłada bowiem brak barier wejścia na rynek i wyjścia z niego, czyli jego swobodę. Uwalnianie rolnictwa będzie oznaczało swobodę tylko dla nielicznych podmiotów, przede wszystkim tych zajmujących się dystrybucją artykułów rolnych bądź koncernów transnarodowych (KTN) zajmujących się przetwórstwem rolno-spożywczym (które podporządkowują sobie producentów surowców rolnych). W takich warunkach nie może być mowy o wolnej konkurencji, rynek otwiera się przede wszystkim dla monopolu. Podporządkowywanie ekonomiczne producentów rolnych globalnym koncernom lub konglomeratom w szybkim tempie będzie prowadzić do monopolizowania produkcji oraz dystrybucji artykułów rolnych i rolno-spożywczych. Globalizacja wzmocni ten monopol, bo nada mu wymiar światowy (zastąpi on, łatwiejszy do regulowania, wymiar krajowy)².

¹ Szerzej na temat globalizacji ekonomicznej rolnictwa w [Sobiecki 2007].

² Nieco inne, ale niesprzeczne z prezentowanym w tym artykule, spojrzenie na globalizację przyjmują m.in.: [Stiglitz 2006, s. 26, Scholte 2006, s. 65].

Do tej pory globalizacja nie objęła rolnictwa w takim wymiarze jak inne sektory gospodarki i czynniki produkcji, zwłaszcza kapitał. Objęcie rolnictwa procesami globalizacji urzeczywistnia zagrożenia, jakie wynikają ze strony KTN, które są wytworem tych procesów. Zagrożenie, jakie powstaje wraz z rozwojem KTN dla rolnictwa UE, polega na tym, że ich cele mają charakter czysto komercyjny. Dla KTN spożywczych rolnictwo jest dostarczycielem potrzebnych surowców po jak najniższych cenach. Zatem znoszenie wszelkich ograniczeń dla wymiany handlowej w sferze surowców rolnych i żywności umożliwi przede wszystkim obniżkę kosztów (niekoniecznie cen wyrobów gotowych) i wzrost zysków KTN. W otwartej konkurencji o dostarczanie potrzebnych surowców europejskie rolnictwo ma zdecydowanie mniejsze szanse w porównaniu z rolnictwem krajów rozwijających się. Kraje te są bowiem w stanie produkować taniej, głównie ze względu na tanią siłę roboczą, korzystniejsze warunki naturalne oraz niskie reżimy środowiskowe.

O globalizację rolnictwa toczy się walka, co można obserwować m.in. na forum największej organizacji gospodarczej – Światowej Organizacji Handlu (WTO). Jednym z przejawów globalizacji rolnictwa ma być liberalizacja handlu artykułami rolnymi. Opoowiada się za tym ponad 100 krajów rozwijających się. W liberalizacji handlu artykułami rolnymi upatrują oni dla siebie szansę wzrostu eksportu, poprawę bilansu handlowego, źródło środków na niezbędny import, a także wzrost dochodów producentów rolnych. W swoich oczekiwaniach muszą się jednak liczyć z tym, że niekoniecznie będzie to prowadzić do zmniejszenia biedy na wsi i poprawy wyżywienia swoich narodów.

W dążeniu do globalizacji (rolnictwa) krajów rozwijających się należy dostrzegać pewną odmienność tego procesu w stosunku do innych sektorów gospodarki. Do globalizacji rolnictwa dążą bowiem przede wszystkim nie tyle kraje najwyżej rozwinięte, co właśnie biedne. Należy przy tym podkreślić, że korzyści dla tej grupy krajów wynikające z globalizacji rolnictwa dotyczą rolnictwa w danym okresie, na określonym etapie jego rozwoju, opartego na odpowiednich technologiach produkcji i różnicach w naturalnych oraz ekonomicznych warunkach produkcji. W innych warunkach i czasie niektóre argumenty świadczące o korzyściach z globalizacji rolnictwa dla krajów rozwijających się mogą zniknąć lub w ogóle nie wystąpić.

Zarysowane zmiany będą miały negatywny wpływ przede wszystkim na rozwiązywanie problemu bezpieczeństwa żywnościowego [Kowalczyk 2010, s.11]. Sposób podejścia do bezpieczeństwa żywnościowego w UE w warunkach globalizacji rolnictwa będzie determinował sposoby oddziaływania WPR na rolnictwo. Kraje UE są kluczowym eksporterem artykułów rolno-spożywczych na świecie. Wartość światowego eksportu artykułów rolno-spożywczych w 2004 r. wyniosła 786 mld USD, co stanowiło 8,8% wartości całego światowego eksportu. Po pięciu latach w 2009 r. jego wartość wzrosła do 1169 mld USD, co stanowiło już 9,6%³. Eksport artykułów rolno-spożywczych krajów UE w 2004 r. wyniósł 345 mld USD, czyli 44% światowego eksportu, a w 2009 r. – 495 mld USD (42%).

Z punktu widzenia bezpieczeństwa żywnościowego ludności zamieszkującej kraje UE, naszym zdaniem, powinno wytwarzać się żywność na poziomie minimum 80% zapotrzebowania ludności UE, czyli na poziomie obecnego eksportu wewnętrznego UE.

Rozwiązywanie globalnego problemu żywnościowego może następować nie przez eliminację z rynku części producentów rolnych, do czego prowadzi mikroekonomiczna globalizacja rolnictwa, lecz przez zapewnienie większego ekonomicznego dostępu do żywności dla ludności świata. Zatem problem tkwi nie tyle w nadmiernej podaży żywności na

³ W latach 2006-2008 udział artykułów rolno-spożywczych w wartości światowego eksportu wahał się w przedziale 8,0-8,5% [International ... WTO 2007-2010].

rynku światowym, lecz w niedostatecznym popycie na żywność. Przedstawiony problem podobnie widzi Amartya Kumar Sen [1981]. Według niego, rozwiązanie problemu głodu i ubóstwa może nastąpić przede wszystkim przez wzrost dochodów realnych ludności, co umożliwi wzrost popytu.

Globalizacja prowadzi do zmiany podejścia w sprawie marginalnych warunków produkcji rolnej. Następuje poddanie rolnictwa działaniu mechanizmu globalizacji, prowadzi to do weryfikacji warunków produkcji rolnej z kryteriów danego kraju na kryteria rynku globalnego [Szymański 2004, s. 186-191]. Nie ma takiego drugiego sektora gospodarki jak rolnictwo, którego losy bardziej zależałyby od tempa i charakteru procesu globalizacji. Powodem tego jest brak możliwości przenoszenia podstawowego czynnika produkcji, którym w rolnictwie jest ziemia, z jednego miejsca (kraju) do drugiego w zależności od warunków ekonomicznych, jakie dany region (kraj) stwarza kapitałowi. Niemożność przenoszenia ziemi jako czynnika produkcji czyni różnice w naturalnych warunkach dla produkcji rolnej w różnych regionach względnie trwałymi. Z drugiej jednak strony, ze względu na stosowanie w produkcji rolnej coraz to nowocześniejszych technologii zmniejsza się rola czynnika ziemi na rzecz kapitału (w postaci nowoczesnych technologii, np. inżynierii genetycznej). Ziemia rolnicza podlega ograniczonym transferom, podobnie jak większość zasobów kapitałowych trwale związanych z ziemią. W tej sytuacji rolnicy są pozbawieni korzyści alokacyjnych, które mogliby osiągnąć ze swobodnego przemieszczania swoich zasobów do sektorów bardziej efektywnych [Czyżewski 2007, s.16].

W procesie globalizacji nasila się presja krajów najbardziej wydajnych rolniczo oraz krajów słabo rozwiniętych (o taniej sile roboczej) na likwidację ceł rolnych, a w konsekwencji na nową weryfikację marginalnych warunków produkcji rolnej. Weryfikacja ta ma ścisły związek z uzasadnieniem dla utrzymywania rolnictwa w Europie, a więc i w Polsce, w dotychczasowej skali. Presja na ograniczanie barier celnych jest równoznaczna z dążeniem do pełnej liberalizacji rynku rolnego i poddaniem krajów europejskich oraz EMR wymogom światowego rynku⁴.

SPECYFICZNE CECHY EUROPEJSKIEGO MODELU ROLNICTWA

W dorobku wspólnotowym określenie „europejski model rolnictwa” pojawiło się w pod koniec lat 90. XX wieku w trakcie prac nad Agendą 2000. Michael Cardwell [2004, s. 7] podkreśla, że rolnictwo we Wspólnocie Europejskiej zawsze miało specjalny status, co znalazło umocowanie już w Traktacie Rzymskim. Jednak koncepcja EMR została oficjalnie przyjęta dopiero w listopadzie 1997 r., kiedy Rada ds. Rolnictwa uzgodniła stanowisko w sprawie konieczności reform polityk wspólnotowych, w tym i polityki rolnej. W grudniu tego samego roku Rada Europejska na posiedzeniu w Luksemburgu włączyła EMR do pakietu podstawowych zasad przygotowywanej reformy. Wówczas określono, że EMR musi być: konkurencyjny, wielofunkcyjny, zrównoważony i obecny w całej Europie, włącznie z regionami o specyficznym problemach [*The European Model ... 2006*, s. 4]. Ostateczna decyzja o reformach określanych mianem Agendy 2000 zapadła na posiedzeniu Rady w Berlinie w marcu 1999 r. [*Agenda ... 2000*].

⁴ W 2008 r. wartość pomocy dla producentów rolnych w krajach OECD szacowano na 265 mld USD. Można stwierdzić, że tyle kosztowała te kraje ochrona rolnictwa w jednym tylko roku, by nie poddać go konkurencji światowych cen rolnych [*Agricultural Policies 2009*].

Rolnictwo UE charakteryzują specyficzne cechy, które wynikają przede wszystkim ze specyfiki regionu, tradycji, a dopiero w dalszej kolejności z postanowień polityki rolnej. Należą do nich:

- mniejszy potencjał jednostkowy gospodarstwa rolnego,
- wysoki udział rodzinnych nakładów pracy oraz pracy w niepełnym wymiarze,
- niska skala produkcji,
- niski poziom specjalizacji (wielokierunkowość produkcji),
- wysokie ceny ziemi.

Europejskie rolnictwo charakteryzuje stosunkowo mniejsza skala zaawansowania procesów koncentracji w relacji do wielu regionów świata, jak Ameryka Północna i Południowa, Australia, Nowa Zelandia, Azja Północna i Zachodnia (kraje byłego ZSRR), a częściowo i Afryka. Podstawowy czynnik produkcji w rolnictwie – ziemia – dzięki postępowi technicznemu nie stanowi już obecnie głównego wyznacznika ilości wytwarzanej produkcji, tym niemniej w dalszym ciągu obszar jest chętnie wykorzystywanym kryterium oceny potencjału i ekonomicznych możliwości gospodarstw.

Rolnictwo UE jest wewnętrznie złożone. Przeciętny obszar gospodarstwa waha się od 3,5 ha użytków rolnych (UR) w Rumunii do prawie 90 ha UR w Czechach, gdzie – co należy podkreślić – jest to następstwem przede wszystkim modelu prywatyzacji rolnictwa uspołecznionego, przyjętego po 1990 r., a nie zaawansowania procesów koncentracji obszarowej. Średnio rolnik w UE gospodaruje na prawie 13 ha, przy czym w krajach UE-15 obszar ten jest większy i wynosi 22 ha. W porównaniu do innych regionów świata jest to wyjątkowo mało, bowiem farmerzy w Ameryce Północnej i Południowej dysponują powierzchnią 15-23-krotnie większą, podobnie jak w RPA, Nowej Zelandii, Australii i krajach byłego ZSRR. Naturalnie nie dotyczy to wszystkich gospodarstw tych regionów, jednak te największe wytwarzają w tych częściach świata *gros* produkcji, która następnie kierowana jest na globalne rynki rolne.

Rolnictwo UE wykazuje natomiast większy zakres koncentracji w stosunku do rolnictwa części krajów azjatyckich (Azja Południowo-Wschodnia i Południowa) i afrykańskich. Niższy potencjał jednostkowy europejskiego rolnictwa jest obserwowany także w zakresie zasobów kapitału, którym dysponuje przeciętne gospodarstwo rolne oraz w efekcie w wielkości produkcji wytwarzanej i kierowanej na rynek. Przykładowo, przeciętne gospodarstwo rolne w UE objęte systemem FADN (*Farm Accountancy Data Network*) w 2007 r. dysponowało kapitałem w wysokości 237 tys. EUR [FADN 2010, s. 34]. Statystyczna farma amerykańska w tym samym czasie miała 610,7 tys. EUR (2009 r.)⁵ kapitału, zaś australijska – 2414, 4 tys. EUR⁶.

EMR charakteryzuje się stosunkowo wysokim udziałem nakładów pracy właściciela i jego rodziny oraz pracy w niepełnym wymiarze czasu. Jest to naturalna konsekwencja niższej koncentracji potencjału wytwórczego w rolnictwie europejskim i możliwości efektywnego wykorzystania własnej siły roboczej. Wzrost udziału dużych gospodarstw prowadzi, jak pisze David G. Symes do *relatywnego spadku znaczenia gospodarstw prowadzonych w niepełnym wymiarze* [Symes 1982, s. 351]. Europejskie rolnictwo w dalszym ciągu opiera się jednak głównie na sile roboczej właściciela i jego rodziny. W latach 2003-2007 w całej UE-27 udział obcej (najmniej) siły roboczej wahał się w przedziale 6,4-6,9% ogółu zatrudnionych. W krajach takich, jak: Rumunia, Słowenia, Polska, Grecja wynosił nawet poniżej 2% [Agriculture ... 2010, s.150-151]. Z kolei w USA w 2007 roku siła najemna

⁵ Obliczenia własne na podstawie [Agricultural Outlook 2011].

⁶ Obliczenia własne na podstawie [2009-10 Year... 2010].

stanowiła przeciętnie 18,3% ogółu zatrudnionych w rolnictwie, a w okresie nasilenia prac sezonowych nawet 20,2%, co znaczy, że praktycznie co piąty pracujący w tym dziale gospodarki był pracownikiem najemnym [*Census of Agriculture 2007*].

Kolejnym wyznacznikiem EMR na mapie światowego rolnictwa krajów rozwiniętych jest znacznie niższa skala produkcji, przede wszystkim jako konsekwencja niższego zaawansowania procesów koncentracji. O ile zatem przeciętna amerykańska farma sprzedaje rocznie produkty rolne za 98,6 tys. EUR (2007 r.), o tyle gospodarstwo w UE już tylko za 25,5 tys. EUR (2007 r.), czyli czterokrotnie mniej. Wyznacza to równocześnie jej poziom dochodu oraz możliwości akumulacyjne. Z kolei przychody ogółem z prowadzonej działalności w przeliczeniu na farmę wynoszą odpowiednio: w USA – 115,7 tys. EUR, w UE-27 – 60,3 tys. EUR, a w Australii – 238,2 tys. EUR. Oznacza to dwukrotnie większe wpływy amerykańskiej i czterokrotnie australijskiej farmy w porównaniu do gospodarstwa w UE. Przy czym dane dla rolnictwa w UE odnoszą się do gospodarstw objętych systemem FADN, a są to największe i najsilniejsze ekonomicznie gospodarstwa.

Specyfiką europejskiego rolnictwa jest także stosunkowo niski poziom specjalizacji. W efekcie wiele gospodarstw prowadzi równolegle uprawę kilku gałęzi produkcji roślinnej oraz utrzymuje różne gatunki zwierząt. Skutkuje to wielostronnością produkcji i relatywnie niskim zakresem specjalizacji. Przykładem jest przeciętna wielkość stad zwierząt inwentarskich. W 2007 r. liczyły one w UE średnio 27 sztuk bydła, w tym 10 krów, i 44 sztuki trzody chlewnej. W USA statystyczne stado (2008 r.) liczyło 100 sztuk bydła mięsnego, 138 krów mlecznych i 920 sztuk trzody. Sprawia to, że wielkość produkcji kierowana na rynek przez amerykańską farmę wielokrotnie przewyższa produkcję przeciętnego gospodarstwa w UE. Jeszcze większa dysproporcja na niekorzyść tych ostatnich występuje pomiędzy produktywnością farm europejskich, australijskich, z RPA i południowoamerykańskich. W efekcie takiej struktury 38% gospodarstw w UE (2007 r.) [*Agricultural statistics ... 2010*, s.127], czyli prawie cztery na dziesięć farm, nie specjalizuje się, czyli prowadzi produkcję wielostronną. Sytuacja ta nie uległa zmianie praktycznie od początku pierwszej dekady XXI w.

Stosunkowo niskie zaawansowanie procesów koncentracji w europejskim rolnictwie jest wynikiem ograniczoności zasobów ziemi i konkurencji o nie, która trwa tu od wielu lat. Między innymi to wytworzyło pojęcie tzw. głodu ziemi i uruchomiło procesy migracyjne z Europy kilka stuleci wcześniej. Było to także jednym z zasadniczych elementów konstytuujących EMR. Model o ograniczonych zasobach ziemi uprawnej i powstającej z tego powodu konieczności jego substytucji przez pozostałe czynniki produkcji – najpierw pracę, potem kapitał. Z tych względów ceny ziemi rolniczej należą w Europie do jednych z najwyższych, co w znaczącym stopniu przesądza o opłacalności tego modelu rolnictwa, jego konkurencyjności i potrzebie wsparcia ze środków publicznych. Potwierdzają to ceny ziemi kształtujące się w krajach UE. W 2009 r., a więc w okresie kryzysu gospodarczego, ceny te kształtowały się w wielu krajach UE-15 na poziomie kilkudziesięciu tysięcy euro i wynosiły przykładowo: w Holandii – 47 000 EUR/ha, w Irlandii – 28 000 EUR/ha, w Danii – 27 000 EUR/ha, w Belgii – 25 000 EUR/ha, we Włoszech – 18 000 EUR/ha [*Rynek ziemi 2010*, s. 45]. W pozostałych krajach UE-15 ceny wahały się w granicach 5000-15 000 EUR/ha. Niższe (2000-4000 EUR/ha) były jedynie w NUE-12, lecz tu wysoka dynamika cen po akcesji, wskazuje na wyrównywanie tych relacji w całej UE. Ostatni okres (lata 2009-2011) wskazuje na znaczne ożywienie na rynku ziemi rolniczej, wynikające z przesilenia związanego z kryzysem gospodarczym i korzystnymi prognozami dla rynku żywnościowego. Rosną w związku z tym ceny ziemi rolniczej. W pierwszym kwartale 2011 r. w Wielkiej Brytanii średnia cena ziemi rolniczej ukształtowała się na poziomie 14 200 funtów (około

16 000 EUR)⁷ za hektar, a ceny dobrych jakościowo gruntów systematycznie przekraczają poziom 20 000 funtów za hektar (około 22 500 EUR) [www.propertywire.com/news/europe/uk-farm-land-values].

Rosną także ceny ziemi rolniczej w Polsce. Od przystąpienia Polski do UE, w 2004 r. ceny ziemi wzrosły z 1200 do 4500 EUR, a w zachodnich regionach nawet do 5000 EUR, czyli czterokrotnie⁸. Wynika to m.in. z zainteresowania prowadzeniem gospodarstw w Polsce przez rolników z innych krajów UE, jak i „wzbogacenia” ziemi o swoistą rentę, jaką są płatności obszarowe.

Inaczej natomiast kształtują się ceny ziemi rolniczej poza Europą. Przykładowo, w Paragwaju ceny urodzajnych gruntów ornych wahają od 2500-3500 USD/ha (1900-2600 EUR), natomiast pastwisk od 400 do 1000 USD/ha (300-750 EUR). Dziewicze tereny nadające się do uprawy można kupić już od 80-150 USD/ha (60-110 EUR/ha) [www.agro.pvoss.de].

W Argentynie ziemia rolnicza oferowana jest przeciętnie od 200 USD do 900 USD/ha (150-700 EUR/ha). Tylko w okolicach Buenos Aires ceny ziemi, zwłaszcza pod plantacjami winorośli, są wyższe i mogą dochodzić do 20 000-25 000 USD/ha (15 000-19 000 EUR/ha). Jednak w regionach oddalonych od centrów urbanizacyjnych (np. tych położonych w północno-zachodniej części kraju) tereny pastwiskowe można kupić już po 15 USD/ha (11 EUR/ha) [www.justlanded.com/english/Argentina/Argentina-Guide/Property/Buying-Land].

Najtańsze tereny uprawowe na półkuli zachodniej znajdują się w Brazylii w regionie Cerrado (centralna Brazylia). Ceny jednego hektara „kwotowane” w workach soi, kształtują się na poziomie 50 worków za hektar, co przy cenie 10 USD za worek daje cenę na poziomie 500 USD (375 EUR) za hektar uprawnej ziemi [www.agbrazil.com].

Z kolei w USA cena ziemi uprawnej w 2009 r. kształtowała się na poziomie 6500 USD/ha (4600 EUR), natomiast pastwisk 2500 USD/ha (1850 EUR)⁹.

W Kanadzie ceny wywoławcze ziemi oferowanej do sprzedaży wynosiły w zależności od regionu od 370 (280 EUR)¹⁰ do 6250 CAD/ha (4700 EUR), jednak zdecydowana większość ofert mieściła się w granicach 1200-2500 CAD/ha (900-1900 EUR).

Reasumując, europejski model rolnictwa, a w zasadzie gospodarstwa rolnego, ukształtowały realia naturalne oraz dodatkowo te stworzone przez człowieka w kolejnych stuleciach. Powstał model rolnictwa:

- oparty na silnym związku z otoczeniem i środowiskiem, wykorzystujący własne zasoby siły roboczej o stosunkowo ograniczonej koncentracji jednostkowej,
- wytwarzający wprawdzie nowoczesnie, lecz bez nadmiernej eksploatacji natury i środowiska,
- wytwarzający żywność przede wszystkim „dla swoich”, czyli mieszkańców regionu, ale także stopniowo zwiększający możliwości eksportowe,
- zachowujący surowe standardy jakościowe, środowiskowe oraz bezpieczeństwa żywności.

Dzięki temu europejski konsument otrzymuje żywność o wysokich walorach jakościowych i odżywczych. Nie jest to jednak model zdolny do skutecznej konkurencji z rolnictwem opartym na komercyjnej farmie wielkoobszarowej, typowym dla Ameryki, Australii, Nowej Zelandii lub RPA. Wymaga zatem wsparcia finansowego ze środków publicznych, bo realizuje nie tylko własne funkcje ekonomiczne, lecz także publiczne.

⁷ Według kursu z dnia 31.03.2011 r.

⁸ Warto dodać, że ceny ziemi rolniczej w Polsce (w obrocie między rolnikami) w ciągu ostatnich 20 lat (1992-2010) wzrosły z poziomu 1200 zł za hektar do 18000 zł, czyli ponadpiętnastokrotnie [*Bieżąca informacja o rolnictwie na świecie* nr 2/2011, MRiRW].

⁹ USDA, według kursu z dnia 31.12.2009.

¹⁰ Według kursu z dnia 31.12.2010.

PRZYSZŁOŚĆ EUROPEJSKIEGO MODELU ROLNICTWA

W sytuacji postępującej globalizacji powstaje coraz więcej wątpliwości, czy EMR może skutecznie konkurować na rynku globalnym, czy jest to model zdolny do przetrwania bez swoistej „sieci bezpieczeństwa”, jaką bez wątpienia jest WPR, czy też jest to model skazany na przegraną w warunkach wszechogarniającej globalizacji rolnictwa i agrobiznesu.

Przyszłość EMR zdeteminowana jest dwiema grupami czynników. Należą do nich:

- 1) działania w ramach WPR:
 - ochronne (subwencje budżetowe, mechanizmy rynkowe),
 - restrykcyjne – kwotowanie i limitowanie produkcji (w bieżącej dekadzie także wręcz likwidowanie produkcji – cukier, wino), wysokie reżimy technologiczne i środowiskowe,
- 2) procesy wynikające z globalizacji gospodarki światowej:
 - wzrost popytu na żywność,
 - rosnący światowy handel żywnością w następstwie postępującej liberalizacji wymiany towarowej (wzrost znaczenia regionów pozaeuropejskich),
 - wzrost znaczenia pozarolniczych ogniw agrobiznesu (KTN),
 - wzrost znaczenia płodów rolnych w produkcji nierolniczej (biopaliwa),
 - powolny, systematyczny wzrost roślin GMO i zwierząt GMO.

EMR mogą wzmocnić działania osłonowe WPR. Wiąże się one przede wszystkim z takimi mechanizmami, jak: wsparcie instrumentów rynkowych, subwencje dla gospodarstw rolnych oraz ograniczenie dostępu do rynku UE dla produkcji rolnej i żywności z innych regionów świata. Działań tego typu jest jednak coraz mniej, głównie ze względu na presję WTO, KTN i takich krajów, jak: USA, Australia i Nowa Zelandia. Uległość UE w tym względzie jest często trudno wytłumaczalna, bowiem wszystkie wymienione grupy uczestników światowego rynku, kierują się w tym względzie własnym interesem narodowym bądź korporacyjnym. Przykładem mogą być tu Stany Zjednoczone, które z jednej strony optują za liberalizacją światowego handlu żywnością, z drugiej subwencjonują własne rolnictwo na skalę rzadko spotykaną na świecie. Ilustruje to wzrost globalnego wskaźnika wsparcia rolnictwa TSE (*Total Support Estimate*) z poziomu 68 mld USD w 1995 roku (powstanie WTO, kiedy USA były jednym z głównych orędowników liberalizacji handlu rolnego) do poziomu 125 mld USD w 2009 r. [*Agriculture policies...* 2009]. Z kolei postępowanie takich krajów, jak Australia i Nowa Zelandia jest łatwe do zrozumienia, gdy uświadomimy sobie, że bez wymiany towarowej rolnictwo tych krajów praktycznie przestanie istnieć. Eksport żywności i surowców rolnych w Nowej Zelandii w 2009 r. był równy wartości produkcji rolnej tego kraju w cenach producenta, w przypadku Australii wyniósł 55% wartości produkcji rolnej.

Drugi obszar działań WPR to działania związane z określonymi restrykcjami produkcyjnymi, wysokimi reżimami i wymaganiami technologicznymi i środowiskowymi. Jest to obszar niezwykle wrażliwy, ponieważ UE z jednej strony realizowała i realizuje politykę limitowania produkcji, z drugiej nakłada na rolnictwo dodatkowe obowiązki w zakresie ochrony środowiska, przestrzeni i dobrostanu zwierząt. Stawiane w ramach tych rozwiązań obostrzenia są ważne z punktu widzenia długookresowego interesu społeczeństw i ekosystemów, mówiąc najprościej – człowieka. Problem w tym, że faktu tego nie uwzględnia wiele krajów świata. W tej sytuacji rolnictwo w UE staje wobec konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów („środowiskowych”), działając jednocześnie w sytuacji kwotowania produkcji i konieczności konkurowania na globalnym rynku. Wynik jest łatwy do przewidzenia. Stopniowe wypieranie rolnictwa UE z globalnego rynku i odchodzenie od EMR.

Wiele zjawisk i procesów wynikających z samej globalizacji ma wpływ na pozycję EMR. Pierwszy z nich to wzrost popytu na żywność. Globalizacja prowadzi bowiem do zwiększonego przepływu nie tylko towarów i ludzi, lecz także dochodów, modeli konsumpcji, zwyczajów i gustów. Zwiększa to w efekcie także popyt na żywność, w tym żywność innych stref klimatycznych. Jest to wprawdzie szansa dla EMR i gospodarstw UE na eksport żywności, problem jednak w tym, że jest to żywność droga, a więc niekonkurencyjna na globalnym rynku. Jej cena wynika m.in. właśnie z kwotowania i wysokich reżimów produkcyjnych.

Rosnący popyt stymuluje jednak wzrost wymiany handlowej w globalnym układzie. Redukcja kosztów transportu, a zwłaszcza stopniowe ograniczanie barier celnych i pozataryfowych oraz dążenie do minimalizacji kosztów wytwarzania żywności przez spożywcze korporacje transnarodowe wniosły nowy, zdecydowany impuls do światowej wymiany artykułów żywnościowych [Kowalczyk 2010, s. 14]. Dlatego, o ile eksport rolny w 1990 r. wynosił 414,7 mld USD, o tyle w 2000 r. już 552,3 mld USD, czyli o 1/3 więcej¹¹. Zdecydowane przyspieszenie nastąpiło jednak w pierwszej dekadzie XXI w., bowiem w 2009 r. światowy eksport rolny ukształtował się na poziomie ponad dwukrotnie wyższym niż 9 lat wcześniej.

Ostatnie dwie dekady (od 1990 r.) przyniosły zmiany także w udziale poszczególnych regionów w strukturze światowego handlu żywnością. UE pozostaje wprawdzie największym eksporterem żywności na świecie, jednak jej udział maleje. Dotyczy to głównie udziału UE w eksporcie zewnętrznym (do tzw. krajów trzecich), bowiem z prawie 11% na początku tego stulecia spadł on do niewiele ponad 9% w 2009 r. Oznacza to, że kraje UE są ważnym dostawcą żywności, lecz przede wszystkim dla własnych obywateli. Poza region eksportują zaledwie ¼ całości eksportu rolnego UE. Jest to wolumen mniejszy niż eksport rolny USA. W eksporcie rolnym wzrasta natomiast udział innych regionów, głównie krajów Ameryki Południowej. Przykładowo, udział Brazylii w eksporcie rolnym wynoszący w 1990 r. 2,4% wzrósł do 2,8 % w 2000 r. i 5,3% w 2009 r. W analogicznym okresie udział Argentyny wynosił odpowiednio: 1,8, 2,2 i 2,8%, Chin – 2,4, 3,0 i 3,6%, Meksyku – 0,8, 1,6 i 1,5%. Łącznie udział tylko tych czterech krajów zwiększył się z 7,4% w 1990 r. do 13,2% w 2009 r., co oznacza, że stały się one w istocie największym eksporterem żywności na świecie. Tym samym oznacza to stopniową marginalizację roli EMR na globalnej arenie i zejście z początkiem pierwszej dekady XXI w. do pozycji gracza regionalnego. Należy traktować to jako znaczący sygnał ostrzegawczy dla WPR ostatnich lat, głównie po 2000 r. Sygnał potwierdzający opinie o marginalizacji UE i EMR jako światowego (globalnego) producenta żywności.

Do czynników osłabiających pozycję rynkową EMR należy także wzrost znaczenia pozarolniczych ogniw agrobiznesu, w tym głównie korporacji transnarodowych w przemyśle przetwórczym i handlu. Jest to konsekwencja postępującej koncentracji agrobiznesu. Skala koncentracji agrobiznesu jest jednak różna w poszczególnych ogniwach tego systemu. Zdecydowanie największa jest w handlu, porównywalna w sektorze przetwórstwa żywności i zaopatrzeniu rolnictwa, i najniższa w samym rolnictwie. Prowadzi to do klasycznej subsumpcji słabszych ogniw (do takich należy rolnictwo), silniejszym ogniom (handel, przetwórstwo). Konsekwencją jest przejmowanie wartości dodatkowej wytworzonej w sektorze subsumowanym przez nadrzędne ogniwa oraz przerzucanie części kosztów na te podmioty. Generalnie prowadzi to do osłabienia farm – głównie mniejszych, a więc typowych dla rolnictwa w UE – w sytuacji liberalizacji kontaktów rynkowych i braku działań interwencyjnych.

¹¹ Zgodnie z klasyfikacją WTO do artykułów (produktów) rolnych zalicza się żywność oraz surowce pochodzenia rolniczego.

Innym zjawiskiem współczesnego etapu rozwoju jest wzrost znaczenia płodów rolnych w produkcji nierolniczej, np. biopaliw. Powoduje to poszukiwanie źródeł zaopatrzenia w surowce do takiej produkcji – surowce zestandaryzowane, z reguły charakteryzujące się niskimi nakładami pracy oraz produkowane na dużą skalę. Warunki takie najlepiej spełniają wielkie latyfundia ziemskie w krajach Ameryki Południowej i Północnej, Australii oraz częściowo Afryki. Prowadzi to do wysokiej konkurencji o ziemię jako czynnik produkcji, w tym głównie z mniejszymi gospodarstwami rolnymi. Subwencjonowanie produkcji biopaliw sprawia, że typowe farmy rolne bez wsparcia finansowego z reguły przegrywają rywalizację o ten czynnik. Zatem bez wsparcia ze środków publicznych, także w warunkach europejskich i UE, dochodzić będzie do transferu ziemi na cele produkcji surowców rolniczych przeznaczonych do produkcji biopaliw, leków i kosmetyków. Są to bowiem z reguły działalności atrakcyjniejsze finansowo od produkcji mleka lub jabłek. EMR jest niepotrzebny do realizacji takiego celu, ponieważ jest zbyt skomplikowany i realizuje zbyt wiele własnych i publicznych celów. Będzie zatem naturalnie marginalizowany jako forma produkcyjna w europejskim rolnictwie. W jego miejsce będą powstawać duże jednostki ziemskie oparte na monokulturze produkcyjnej w ramach systemu nakładczego korporacji transnarodowych.

Z przedstawionym zjawiskiem ściśle wiąże się powolny, systematyczny wzrost znaczenia roślin GMO i zwierząt GMO. W tym przypadku także organizacja gospodarstw rolnych jest oparta na systemie nakładczym z firmą udzielającą licencji na uprawę roślin GM lub chów zwierząt GM, z całym pakietem usług i środków dodatkowych. Wzrost zależności gospodarstw od firm i koncernów biotechnologicznych prowadzi do stopniowej ewolucji struktury i charakteru gospodarstwa rolnego. W tym przypadku jest to ewolucja od EMR do rolnictwa plantacyjnego, monokulturowego, opartego na systemie nakładczym, rolnictwa oferującego w istocie wyłącznie siłę roboczą i ziemię. W modelu tym nie ma miejsca na usługi publiczne, ochronę środowiska i zachowanie dobrostanu zwierząt.

UWAGI KOŃCOWE

Przedstawione uwarunkowania, związane przede wszystkim z globalizacją, stanowią realne zagrożenie dla EMR. Model ten nie jest bowiem w stanie przeciwstawić się ich konsekwencjom, w tym presji na minimalizację kosztów wykorzystania ziemi, kosztów środowiskowych i kosztów pracy.

Obawy o przyszłość EMR w globalnym świecie zgłasza wiele organizacji, osób oraz instytucji, także instytucji unijnych. Jedną z takich organizacji jest Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, który w swojej opinii na temat przyszłości WPR, przyjętej na 461. sesji plenarnej 18 marca 2010 r. stwierdził *UE oddala się od europejskiego modelu rolnictwa, widoczna staje się tendencja do uprzemysłowienia sektora. Powstają nowe formy gospodarowania, które zmierzają w kierunku „amerykanizacji” europejskiego rolnictwa. (...) Europejski model rolnictwa wyróżnia się tym, że świadomie dopuszcza pewne obniżenie wydajności, co oczywiście jest niekorzystne z punktu widzenia konkurencyjności. Ale taka właśnie jest wola polityczna i społeczna. (...) Jedno jest jasne: te oczekiwania w odniesieniu do produkcji, wyższe w porównaniu z krajami pozaeuropejskimi, powodują koszty, których nie można przerzucać wyłącznie na rolników!* Znamienna jest konkluzja

opinii: *W wyniku obecnej sytuacji europejski model rolnictwa jest zagrożony bardziej niż kiedykolwiek, dlatego należy go wspierać, prowadząc silną WPR*¹².

Podobnie radykalna w ocenie przyszłych szans EMR jest opinia organizacji rolniczych COPA i COGECA. Stwierdza się w niej: *Europejski model rolnictwa jest coraz bardziej podważany w globalnym świecie, gdzie stosuje się w praktyce inne wizje rolnictwa, które stanowią dla niego bezpośrednią konkurencję* [Memorandum ...2006]. Niezwykle ważny wpływ na przyszłość EMR będzie miała WPR po 2013 r. oraz to, na ile będzie miała charakter osłonowy, a na ile restrykcyjny w stosunku do EMR. Jednak kluczowe znaczenie mogą mieć rezultaty negocjacji w ramach WTO (najdłużej trwająca, bo już 10 lat, Runda Doha)¹³.

Reasumując, zdecydowana większość przedstawionych faktów oraz procesów prowadzi do konkluzji, iż EMR może nie przetrwać w erze globalizującej się gospodarki.

LITERATURA

- 2009-10 Year Book Australia Number 91, Australian Bureau of Statistics, Canberra 2010.
- Agenda 2000 for a stronger and wider Union, COM(97) 2000 final VOL. I. Brussels: Commission of the European Communities.
- Agricultural Outlook 2011, Tables, USDA, February 2011.
- Agricultural Policies in OECD Countries 2009: Monitoring and Evaluation, OECD 2009.
- Agricultural Statistics 2010, United States Department of Agriculture, National Agricultural Statistics Service United States Government Printing Office, Washington, 2010.
- Agricultural statistics, Main results - 2008-09, 2010 edition, Eurostat, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2010.
- Agriculture in the European Union, Statistical and Economic Information 2010, s. 150-151. *Bieżąca informacja*.
- Bieżąca informacja o rolnictwie na świecie*, nr 2/2011, MRiRW.
- Cardwell M., *The European Model of Agriculture*, Oxford Studies in European Law, Oxford University Press, Oxford, New York, 2004.
- Census of Agriculture 2007, United States Summary and State Data, Volume 1, Geographic Area Series, Part 51, United States Department of Agriculture, National Agricultural Statistics Service, Issued February 2009, Updated December 2009.
- Czyżewski A. (red.) 2007: *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2007.
- Czyżewski A., Poczta-Wajda A. 2011: *Polityka rolna w warunkach globalizacji. Doświadczenia GATT/WTO*, PWE, Warszawa.
- EU Farm Economics Overview FADN 2007, European Commission Directorate-General for Agriculture and Rural Development, Brussels, September 2010.
- FADN 2010, *Wyniki standardowe*, cz. I, IERGŻ-PIB, Warszawa.
- International Trade Statistics, WTO 2007-2010.
- Kowalczyk S. 2010: *Globalizacja agrobiznesu: specyfika, wymiary, konsekwencje*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, nr 2.
- Kumar Sen A. 1981: *Poverty and Famines: An Essay on Entitlement and Deprivation*, Oxford University Press Inc. New York, Oxford.
- Memorandum COPA i COGECA w sprawie dalszego rozwoju Europejskiego Modelu Rolnictwa, Pr(06)116F1, P(06)117F1 Bruksela, 7 lipca 2006.
- Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej w 2013 r. (2010/C 354/06), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 354, z dnia 28.12.2010.

¹² *Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej w 2013 r. (2010/C 354/06)*, Dziennik Urzędowy UE C 354, z dnia 28.12.2010, Opinia została przyjęta stosunkiem głosów 163 – za, 5 – wstrzymujących, 0 – przeciwnych, s.36-37.

¹³ Szczegółową analizę skutków liberalizacji handlu artykułami rolno-spożywczymi, zarówno dla producentów, jak i konsumentów, w ujęciu geograficznym przeprowadzili [Czyżewski, Poczta-Wajda 2011]. Ponadto analogiczną symulację skutków można znaleźć w opracowaniu UKIE [Skutki liberalizacji ...2006].

- Rynek ziemi rolniczej. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe*, IERiGŻ/ANR/MRiRW, Warszawa, Grudzień 2010.
- Scholte J. A. 2006: *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec.
- Skutki liberalizacji handlu rolnego w ramach Rundy Doha (WTO) dla Polski*, UKIE, Warszawa, 2006.
- Sobiecki R. 2007: *Globalizacja a funkcje polskiego rolnictwa*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Stiglitz J. E. 2006: *Globalizacja (Tytuł oryginału: Globalization and Its Discontents)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Symes D. G. 1982: *Part-time Farming in Norway*, „GeoJournal”, vol. 6, no. 4.
- Szymański W. 2004: *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Difin, Warszawa.
- The European Model of Agriculture – Challenges Ahead*, A Background Paper for the Meeting of Ministers of Agriculture in Oulu 26.9.2006, SN 3098/06.
- www.agbrazil.com.
- www.agro.pvoss.de.
- www.justlanded.com/english/Argentina/Argentina-Guide/Property/Buying-Land.
- www.propertywire.com/news/europe/uk-farm-land-values.

Stanisław Kowalczyk, Roman Sobiecki

EUROPEAN MODEL OF AGRICULTURE – DETERMINANTS OF EVOLUTION

Summary

In the paper, the authors analyzed the important problem of the future of the European Model of Agriculture (EMA) in economy undergoing the globalization. The main features of EMA are examined in the context of expected results of globalization in the area of agriculture for example food security or verification of marginal conditions of agricultural production. Authors concluded that there are many signals that without the economic and political support the globalization can lead to the marginalization of European agriculture.

Adres do korespondencji

Prof. dr hab. Stanisław Kowalczyk
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Katedra Analizy Rynków i Konkurencji
stanislaw.kowalczyk@sgh.waw.pl
Prof. dr hab. Roman Sobiecki
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Katedra Analizy Rynków i Konkurencji
roman.sobiecki@sgh.waw.pl